

# Nasza Wspólnota

nr 125

13 lutego 2022 r.



## Rektorat pw. św. Michała Archaniola w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl  
tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it  
strona internetowa: [michal.przemyaska.pl](http://michal.przemyaska.pl)

### Msze Święte i intencje: 14-20 lutego 2022 r.

14.02, poniedziałek – święto św. Cyryla i Metodego, godz. 17.00  
++ Janina, Franciszek, Józefa, Czesław, Halina

15.02, wtorek, godz. 17.00  
Za Roberta i Dariusza – o zdrowie, powrót do Boga i wspólnoty Kościoła oraz o wyzwolenie z grzechów i nałogów

16.02, środa, godz. 17.00  
W intencjach Diakonii Modlitwy Ruchu Światło-Życie  
(Msza św. za śp. Jana Potoczniaka zostanie odprawiona poza Rektoratem)

17.02, czwartek, godz. 17.00  
+ Władysław Furman

18.02, piątek, godz. 17.00  
++ Tadeusz i Stanisława

19.02, sobota, godz. 17.00  
++ Stefania (6 rocz. śm.), Jan, Anna i Eugeniusz

### **20.02, VII niedziela zwykła, C**

**9.00:** ++ Aniela, Stanisław, Tadeusz, Maria, Bazyli

**11.00:** ++ Józef i Maria

## Ogłoszenia

- ◆ Serdecznie dziękuję P. Marii Kocaj i P. Iwonie Skolarczyk za sprzątnięcie, udekorowanie kwiatami i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę.
- ◆ Wyrazy wdzięczności składam również rodzinie, która złożyła ofiarę na utrzymanie naszej kaplicy.
- ◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

## Z dzisiejszej liturgii słowa

*Tak mówi Pan: «Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciele upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słońca i bezludną.*

*Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców».*

(Jr 17,5-8)

## W trosce o formację

### Papież Franciszek – *Amoris laetitia*

Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie  
(cd.)

#### Dialog

Trzeba rozwijać nawyk nadawania drugiej osobie rzeczywistej ważności. Chodzi o docenienie drugiego, o to, że ma prawo do istnienia, do samodzielnego myślenia i bycia szczęśliwym. Nigdy nie wolno bagatelizować tego, co może powiedzieć lub czego się domagać, chociaż byłoby konieczne wyrażenie swojego punktu widzenia. Leży tu u podstaw

przekonanie, że wszyscy mają coś do dania, ponieważ mają inne doświadczenie życiowe, ponieważ spoglądają z innego punktu widzenia, ponieważ mają inne problemy i nabyli inne umiejętności i wiedzę. Można uznać prawdę drugiej osoby, znaczenie jej najgłębszych obaw i tło tego, co mówi, nawet, gdy posługuje się agresywnymi słowami. Dlatego trzeba starać się postawić na jej miejscu i wnikać w głębię jej serca, dostrzec to, czym się fascynuje i podjąć tę pasję jako punkt wyjścia do dalszego dialogu.

Potrzebna jest szerokość umysłu, aby nie zamknąć się obsesyjnie na kilku ideach, a także elastyczność, aby można było zmienić lub dopełnić własne opinie. Możliwe, że z mojej myśli oraz myśli drugiej osoby może powstać nowa synteza, która ubogaci nas oboje. Jedność, do której należy dążyć, nie oznacza jednolitości, ale „jedność w różnorodności” lub „pogodzoną różnorodność”. W tym ubogającym stylu braterskiej komunii różne osoby się spotykają, szanują siebie nawzajem i cenią, zachowując jednak różne odcienie i akcenty, które wzbogacają dobro wspólne. Trzeba uwolnić się od obowiązku bycia równymi. Konieczna jest również przezorność, aby na czas zdać sobie sprawę z „interferencji”, jakie mogą powstać, tak aby nie niszczyły dialogu. Na przykład, trzeba rozpoznać złe uczucia, które mogłyby się pojawić, i je opanować, aby nie zaburzały komunikacji. Ważna jest zdolność do wyrażania tego, co czujemy, nie raniąc drugiej osoby; używania takiego języka i sposobu mówienia, który mógłby być łatwiej akceptowany, tolerowany przez drugą osobę, pomimo, że treść jest wymagająca; przedstawiania swojej krytyki, nie rozładowując jednak gniewu jako formy zemsty, jak również unikanie języka moralizatorskiego, dążącego jedynie do napaści, ironii, obciążenia winą, zranienia. Wiele kłótni małżeńskich nie dotyczy bardzo poważnych problemów. Czasami chodzi o drobne sprawy, niewiele znaczące, ale nastawienie lub postawa przyjęta w dialogu zmienia sposób ich wyrażania.

Konieczne są gesty wrażliwości dla drugiej osoby i okazywanie uczuć. Miłość przewycięża najgorsze przeszkody. Kiedy możemy kogoś kochać, lub gdy czujemy się przez niego kochani, możemy lepiej zrozumieć, co chce wyrazić i sprawić, byśmy byli zrozumiani. Trzeba pokonać kruchość, która nas prowadzi do obawiania się drugiej osoby, jakby była „konkurentem”. Bardzo ważne jest budowanie swego bezpieczeństwa na głębokich decyzjach, przekonaniach i wartościach,

a nie na chęci wygrania dyskusji czy też na tym, żeby przyznano nam rację.

Wreszcie, uznajmy, że aby dialog był pożyteczny trzeba mieć coś do powiedzenia, a to wymaga bogactwa wewnętrznego, które karmi się lekturą, osobistą refleksją, modlitwą i otwartością wobec społeczeństwa. W przeciwnym razie rozmowy stają się nudne i bezprzedmiotowe. Gdy każdy z małżonków nie troszczy się o swoją duchowość i nie ma wielu relacji z innymi ludźmi, to życie rodzinne staje się wsobne a dialog się zubaża.

### **Świat uczuć**

Sobór Watykański II nauczał, że miłość małżeńska „obejmuje dobro całego człowieka i dlatego może obdarzać szczególną godnością możliwość ekspresji ciała i ducha, i uszlachetniać je jako elementy i szczególne znaki przyjaźni małżeńskiej”. Wszyscy mistycy stwierdzali, że miłość nadprzyrodzona i miłość niebiańska odnajdują poszukiwaną symbolikę bardziej w miłości małżeńskiej, niż w przyjaźni, uczuciach synowskich czy też w poświęceniu się w służbie. Powód tkwi właśnie w jej totalności”. Dlaczego więc nie powiedzieć o uczuciach i seksualności w małżeństwie?

Pragnienia, uczucia, emocje – to co klasycy nazywali „namiętnościami” – mają ważne miejsce w małżeństwie. Właściwością wszystkich istot żyjących jest dążenie do czegoś innego, a skłonność ta ma zawsze cechy emocjonalne. Człowiek to istota z tej ziemi, a wszystko, co czyni i czego poszukuje, pełne jest uczuć.

Jezus, jako prawdziwy człowiek przeżywał wydarzenia z pewną dozą uczuciowości. Dlatego ubolewał nad odrzuceniem Jerozolimy (por. Mt 23, 37), co spowodowało, że zapłakał (por. Łk 19, 41). Litował się również nad cierpieniem ludzi (por. Mk 6, 34). Wzruszał się i był przejęty widząc płacz innych osób (por. J 11, 33) i sam opłakiwał śmierć przyjaciela (por. J 11, 35). Te przejawy Jego wrażliwości ukazywały, jak bardzo jego ludzkie serce było otwarte na innych.

